**Informacja prasowa**

Wrocław, 08.06.2020 r.

**Ile na pandemii koronawirusa stracili studenci?**

**Pandemia Covid-19 dotkliwie dotknęła polski rynek pracy. Wiele branż, które szczególnie ucierpiały na kryzysie jak gastronomia, hotelarstwo czy drobny handel, zdecydowało się na radykalne cięcie kosztów i redukcję zatrudnienia. W efekcie pracę z dnia na dzień straciła cała rzesza polskich studentów, którzy najczęściej dorabiają na koszty utrzymania w tych właśnie branżach.**

Pandemia koronawirusa zmieniła oblicze polskiego rynku pracy. Sielski obraz rynku pracownika i rekordowo niskiego bezrobocia przysłoniło widmo upadłości firm, redukcji etatów i wzrostu bezrobocia. Wiele branż, które szczególnie ucierpiały jak m.in. gastronomia, hotelarstwo, turystyka, drobne usługi czy drobny handel, zatrudniało studentów.

W Polsce na uczelniach wyższych uczy się ponad milion studentów. Nawet 82% z nich pracuje, jak wynika z raportu Programu Kariera Polskiej Rady Biznesu. Na skutek kryzysu i przestoju gospodarczego, wywołanego przez koronawirusa, studenci z dnia na dzień zostali pozbawieni pracy i zarobków. I chociaż obecnie mamy etap odmrażania gospodarki to liczba miejsca pracy została zdecydowanie ograniczona, więc studenci nie mogą liczyć na ponowne zatrudnienie w najbliższym czasie.

Optymizmem nie napawa także prognozowana stopa bezrobocia, która według Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na koniec roku może wzrosnąć aż do 9-10%, czyli niemal się podwoi. Mimo, że rok akademicki jeszcze się nie skończył to wielu studentów już przygotowuje się do wyjazdu za granicę, żeby zarobić na kolejny rok studiów.

*“Studenci, w okresie wakacyjnym, chętnie wyjeżdzają do pracy za granicę. Ale w tym roku obserwujemy zdecydowany wzrost zainteresowania wśród studentów ofertami pracy sezonowej w Holandii czy Niemczech. Studenci, ze względu na inny niż zwykle tryb nauczania, nie czekają nawet na koniec roku akademickiego. Już teraz otrzymujemy po kilkadziesiąt aplikacji dziennie. Czynnikami zachęcającym do wyjazdu są z pewnością brak kwarantanny w Holandii, atrakcyjne wynagrodzenie, które jest ok 3 razy wyższe niż w Polsce, oraz wysoki kurs Euro”* - wyjaśnia Patrycja Liniewicz, Managing Director International Recruitment w OTTO Work Force.

Wpływ koronawirusa na zatrudnienie w Holandii jest znacznie mniejszy niż w Polsce. Wciąż jest tam wysokie zapotrzebowanie na pracowników produkcji i logistyki. Szczególnie wrażliwym sektorem gospodarczym jest logistyka spożywcza, ze względu na konieczność utrzymania ciagłości dostaw. Obecnie pojawiło się także bardzo dużo ofert pracy sezonowej w ogrodnictwie i rolnictwie.

**Kontakt do mediów:**

Jolanta Jamioł-Juszczak, Communication Coordinator

tel.: 519 687 787

e-mail: [jjamiol@ottoworkforce.pl](mailto:jjamiol@ottoworkforce.pl)

\*\*\*

Spółka OTTO Work Force powstała w roku 2000 i z biegiem lat stała się jedną z największych międzynarodowych agencji pośrednictwa pracy w Europie. Firma OTTO obecnie jest jednym z liderów zatrudnienia w Europie Środkowo Wschodniej, a także w Holandii i Niemczech. OTTO wierzy w europejski rynek pracy bez granic i stawia na internalizację, innowację i okazywanie szacunku imigrantom zarobkowym. Grupa OTTO posiada sieć biur w Holandii, Niemczech, Polsce, Bułgarii, Chorwacji, Słowacji, Czechach, Rumunii, Ukrainie Mołdawii oraz na Węgrzech. Każdego dnia ponad 20 000 pracowników tymczasowych pracuje w Europie za pośrednictwem OTTO. Od 2018 r. firma OTTO rozpoczęła strategiczną współpracę z globalną grupą HR „OUTSOURCING Inc.” z łącznym przychodem ponad 2 mld euro.